

Wyrok z dnia 19 listopada 1997 r.

I PKN 374/97

Pozostawianie pracownika zatrudnionego na stanowisku kierowniczym w długotrwałym i głębokim konflikcie z pracodawcą lub osobą zarządzającą zakładem w imieniu pracodawcy, uzasadnia ocenę, że przywrócenie go do pracy nie byłoby celowe (art. 45 § 2 KP).

Przewodniczący SSN: Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN; Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 1997 r. sprawy z powództwa Tadeusza Ż. przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu w S. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego -Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 4 kwietnia 1997 r. [...]

1. u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Suwałkach z dnia 20 grudnia 1996 r. [...], w punktach I i III, zmieniając go w punkcie II w ten sposób, że zasądzoną kwotę podwyższył do kwoty 5.721,60 zł (pięć tysięcy siedemset dwadzieścia jeden złotych i 60 groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 1996 r., zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

2. oddalił kasację w pozostałej części.

U z a s a d n i e n i e

Tadeusz Ż. dochodził przywrócenia do pracy w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w S. twierdząc, że wypowiedzenie mu umowy o pracę z dnia 29 lipca 1996 r. nie było uzasadnione żadnymi obiektywnymi przyczynami.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Suwałkach wyrokiem z dnia 20 grudnia 1996 r. [...] przywrócił powoda do pracy w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w S. i zasądził od strony pozwanej na jego rzecz kwotę 3.179 zł tytułem wynagrodzenia za czas po-

zostawiania bez pracy. Sąd ustalił, że powód został z dniem 1 czerwca 1993 r. powołany na stanowisko zastępcy dyrektora d/s administracyjno - technicznych. Pracował nienagannie. Przełożeni wysoko oceniali jego pracę. Także dyrektor szpitala Jerzy T. Strona pozwana zwróciła się w ramach konsultacji zamiaru wypowiedzenia stosunku pracy do trzech związków zawodowych: Związku Zawodowego Personelu Wyższego, NSZZ "Solidarność" oraz Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia.

Wskazany przez powoda Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia zgłosił sprzeciw przeciwko wypowiedzeniu. Wojewódzki Szpital Zespolony pismem z dnia 29 lipca 1996 r. zwrócił się do zakładowej organizacji tego Związku o wskazanie jej statutowej jednostki nadrzędnej. W tym samym dniu złożył oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy o pracę. W dniu 4 lipca 1996 r. miała miejsce awaria światła, za którą odpowiedzialny był Mirosław J. - kierownik działu techniczno - organizacyjnego bezpośrednio odpowiedzialny za trakcję elektryczną. Źle o pracy powoda, z "całej plejady świadków", wypowiadali się tylko kierowniczka kadr B.B. i J.T. W ocenie Sądu "zwolnienie powoda z pracy nie ma żadnych słusznych podstaw faktycznych". (...) "Dyrektor T. chcąc zmienić zastępcę stara się wykorzystać w tym celu normalną awarię światła, która miała miejsce 4.07.1996 r. Cała reszta tej sprawy to szukanie podkładek do takiego zwolnienia." (...) "Takie postępowanie dyrektora jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a tym samym z art. 8 KP." Wypowiedzenie powodowi umowy o pracę zostało dokonane bez wyczerpania trybu konsultacyjnego ze związkami zawodowymi, a więc z naruszeniem art. 38 § 3 KP.

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok apelacją i podnosząc zarzuty sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału oraz naruszenia prawa materialnego, wniosła o jego zmianę lub uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że Sąd pominął drugą przyczynę wypowiedzenia Tadeuszowi Ż. umowy o pracę - ustalenia organów kontrolnych Państwowej Inspekcji Pracy i Inspektora Sanitarno - Epidemiologicznego stwierdzające "totalny bałagan w nadzorowanym przez powoda pionie administracyjno - technicznym". Sąd skoncentrował się na awarii zasilania elektrycznego. Ważna jest natomiast utrata zaufania do powoda. Dobór pracowników należy do sfery autonomii pracodawcy. Przywrócenie powoda do pracy nie jest możliwe, albowiem w nowej strukturze organizacyjnej, zatwierdzonej

przez Radę Nadzorczą w dniu 16 stycznia 1997 r., stanowisko przez niego zajmowane zostało zlikwidowane. Strona pozwana podniosła nadto, że Sąd błędnie przyjął naruszenie art. 38 § 3 KP. Wojewódzki Szpital Zespolony wypowiedział powodowi umowę o pracę po otrzymaniu od Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia informacji, że nie ma on jednostki nadrzędnej.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 4 kwietnia 1997 r. [...], zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej zasądzonego od strony pozwanej na rzecz powoda wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w ten sposób, że kwotę 3.179 zł zmniejszył do 1.907, 20 zł, oddalając apelację w pozostałym zakresie. Sąd ustalił, że jedyną faktyczną przyczyną wypowiedzenia Tadeuszowi Ż. umowy o pracę była awaria prądu na bloku operacyjnym w dniu 4 lipca 1996 r. Bezpośrednio bowiem po tym zdarzeniu J.T. wydał B.B. polecenie przygotowania dla powoda zwolnienia z pracy. Sąd podzielił ustalenie Sądu I instancji, że awaria prądu nie może obciążać powoda i uzasadniać wypowiedzenia umowy o pracę. Osobą bezpośrednio za nią odpowiedzialną był Główny Energetyk Mirosław J. Pozostałe zarzuty stawiane Tadeuszowi Ż. nie są zasadne. W dniu 30 maja 1996 r. powód zobowiązał kierownika działu eksploatacyjno - technicznego do osobistego wykonania nakazów i poleceń pokontrolnych wydanych przez Państwową Inspekcję Pracy. Zaniedbania stwierdzone przez kontrolę sanitarną przeprowadzoną na polecenie Wojewody S. w dniach 10 do 19 kwietnia 1996 r. są rezultatem sytuacji finansowej w służbie zdrowia. Obciążanie jednej osoby skutkami braku środków na remont jest "nieporozumieniem".

Sąd I instancji nieprawidłowo ustalił, że strona pozwana naruszyła art. 38 § 3 KP nie konsultując zamiaru wypowiedzenia powodowi stosunku pracy z ponadzakładową organizacją związkową. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w S. nie posiada jednostki nadrzędnej, o czym powiadomił stronę pozwaną pismem z dnia 29 lipca 1996 r. Sąd Rejonowy w błędnej wysokości zasądził powodowi wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. Zgodnie z art. 47 KP należało je ustalić w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia. W okresie wypowiedzenia powód korzystał z zaległego urlopu wypoczynkowego, a następnie został zwolniony z obowiązku świadczenia pracy.

Wojewódzki Szpital Zespolony w S. zaskarżył ten wyrok kasacją i wskazując jako jej podstawę naruszenie prawa materialnego, a to art. 45 KP, przez pominięcie istotnych przyczyn wypowiedzenia, wniósł o jego zmianę i oddalenie powództwa lub o uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący podniósł, że Sąd skoncentrował się na jednej tylko przyczynie wypowiedzenia, a mianowicie na awarii światła w dniu 4 lipca 1996 r., nie biorąc pod uwagę pozostałych zarzutów stawianych powodowi, a mianowicie: braku inwencji, niedostateczną dbałość o mienie, niewłaściwą organizację pracy, bezczynność. "Sprawy związane z działaniem służb technicznych narastały". Strona pozwana utraciła zaufanie do powoda i nie widzi możliwości prawidłowej z nim współpracy.

W odpowiedzi na kasację Tadeusz Ż. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawę kasacji stanowi naruszenie prawa materialnego - art. 45 KP. W jej uzasadnieniu skarżący polemizuje z ustaleniami Sądu w przedmiocie zasadności wypowiedzenia Tadeuszowi Ż. umowy o pracę. Polemika ta ma swoje źródło jedynie w odmiennej ocenie dowodów. Strona pozwana nie powołała jako podstawy kasacyjnej uchybienia przepisom proceduralnym i nie określiła, które z nich zostały przez Sąd naruszone. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji (art. 393¹¹ KPC). Jest więc związany jej podstawami. W tej sytuacji ustalenia stanowiące faktyczną podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku należy uznać za niewadliwe. Brak zasadności wypowiedzenia umowy o pracę jest tego rodzaju wadliwością, która, według art. 45 § 1 KP, uzasadnia orzeczenie przywracające do pracy.

Sąd Najwyższy podziela natomiast wywód strony pozwanej co do konieczności prawidłowej współpracy między osobami na stanowiskach kierowniczych. Każdy konflikt w tym gronie jest obiektywnie szkodliwy dla funkcjonowania zakładu pracy. Wpływa destrukcyjnie na pracowników. W placówce leczniczej jest szczególnie niepożądany ze względu także na możliwe jego ujemne konsekwencje dla pacjentów. Z materiału sprawy wynika, że konflikt między dyrektorem szpitala Jerzym T. i powodem jest głęboki oraz długotrwały. Brak przeto przesłanek do pozytywnych ro-

kowań co do jego zakończenia. Z tej też przyczyny przywrócenie Tadeusza Ż. do pracy nie byłoby, w ocenie Sądu Najwyższego, celowe. Zastosowanie art. 45 § 2 KP w rozpoznawanej sprawie uzasadnione jest dodatkowo okolicznością, że w czasie procesu uległa zmianie struktura organizacyjna Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w S., a zajmowane przez powoda stanowisko zastępcy dyrektora do spraw administracyjno - technicznych zostało zlikwidowane. Ponieważ okres wypowiedzenia powodowi umowy o pracę wynosił trzy miesiące, odszkodowanie należało, zgodnie z art. 471 KP, ustalić w wysokości odpowiadającej trzymiesięcznemu wynagrodzeniu za pracę.

Kierując się powyższymi motywami Sąd Najwyższy, stosownie do treści art. 393¹⁵ KPC oraz art. 393¹¹ KPC, orzekł jak w sentencji.

=====